

W Spale rozpoczął się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Jedną z pierwszych decyzji członków KK NSZZ "S" było przyjęcie stanowiska ws. bezwzględnego więzienia dla Adama Borowskiego

"Odwrócenie elementarnego porządku moralnego"

"Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” stanowczo potępia skandaliczną decyzję o osadzeniu w zakładzie karnym Adama Borowskiego, legendarnego działacza naszego Związku" - napisali członkowie Komisji Krajowej. "To, co dziś się dzieje, jest odwróceniem elementarnego porządku moralnego. Człowiek, który w czasach PRL-u miał odwagę przeciwstawić się opresyjnemu państwu i zapłacił za to więzieniem, ponownie trafi za kratki - tym razem decyzją instytucji, która powinna stać na straży sprawiedliwości. To kompromitacja państwa" - zaznaczyli w stanowisku.

"Demonstracja siły wymierzona w człowieka, który od lat patrzy władzy na rękę"

"Nie mamy wątpliwości: ta decyzja nie ma nic wspólnego z troską o porządek prawny. To demonstracja siły wymierzona w człowieka, który nie tylko mierzy się obecnie z ciężkimi chorobami, ale przede wszystkim od lat patrzy władzy na rękę. To sygnał, który władza nieudolnie próbuje wysłać do wszystkich, którzy mają odwagę myśleć i mówić niezależnie: „możemy was zżarać” - przekazali przedstawiciele Solidarności.

"Nie ma i nie będzie naszej zgody"

"Państwo, które w taki sposób traktuje swoich bohaterów, traci moralne prawo do powoływania się na jakiegokolwiek wartości" - dodali, przekonując, że nie ma i nie będzie ich zgody na takie działania.

"Nie pozwolimy, by historia zatoczyła koło, a bohaterowie wolności znów stali się więźniami we własnym państwie" - podkreślili członkowie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Prawo żaski dla Adama Borowskiego? Prezydent podjął pierwszy krok

Prezydent Karol Nawrocki uruchomił procedurę, która może prowadzić do zastosowania prawa żaski wobec Adama Borowskiego. Głowa państwa zażądała akt sprawy od prokuratora generalnego, wyznaczając konkretny termin ich przekazania.

Prezydent zażąda akt sprawy

Prezydent Karol Nawrocki zwrócił się do prokuratora generalnego Waldemara Turka o przekazanie akt sprawy Adama Borowskiego. Informację przekazał szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki, działając na podstawie art. 139 Konstytucji, postanowił zażądać od Prokuratora Generalnego w trybie art. 567 par. 2 Kodeksu postępowania karnego przedstawienia akt sprawy Pana Adama Borowskiego, bez zbędnej zwłoki, w terminie nie dłuższym niż 30 dni – napisał Zbigniew Bogucki.

Przepis, na który powołał się prezydent, daje mu możliwość uruchomienia procedury uaskawieniowej z urzędu.

Wyrok i jego konsekwencje

Sprawa ma swój początek w wypowiedzi Borowskiego z 2020 roku dotyczącej Romana Giertycha. W jej następstwie wniesiono prywatny akt oskarżenia.

Początkowo, w listopadzie 2023 roku, sąd warunkowo umorzył postępowanie na rok próby. Borowski miał przeprosić, jednak tego nie zrobił.

W efekcie 24 kwietnia 2025 roku zapadł kolejny wyrok – sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Obowiązek przeprosin nadal nie został wykonany.

Sąd zdecydował o wykonaniu kary

Podczas wtorkowego posiedzenia sąd uznał, że Borowski nie wywiazał się z naruszonych obowiązków.

Sąd uznał, że Borowski nie wykonał naruszonego obowiązku przeprosin, dlatego zdecydował o zarządzeniu wykonania kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Decyzja nie jest jeszcze prawomocna – obrona zapowiada zaskarżenie – poinformowało Radio Wnet.

Sam Borowski nie zmienia stanowiska. Nie przeprosił. Mogłoby to być do więzienia – powiedziała Adam Borowski w Radiu Wnet.

Temat sprawy Polnord

Roman Giertych był jednym z zatrzymanych w październiku 2020 roku w śledztwie dotyczącym spółki Polnord, gdzie badano sprawę wyrowadzenia około 92 mln zł.

W styczniu 2025 roku Prokuratura Regionalna w Lublinie umorzyła postępowanie wobec Giertycha, uznając, że nie doszło do przestępstwa.

Apel środowisk opozycyjnych

Sprawa Borowskiego wywołała reakcję środowisk dawnej opozycji antykomunistycznej. W styczniu grupa 25 działaczy zwróciła się do ministra sprawiedliwości z apelem o zajęcie się sprawą.

Pod oświadczeniem podpisali się m.in. Władysław Frasyniuk, Zbigniew Janas, Czesław Bielecki i Zbigniew Bujak. Równolegle 91 osób skierowało list do [Rzecznika Praw Obywatelskich](#), domagając się wniesienia kasacji lub skargi nadzwyczajnej.

Stanowisko ministra i prezydenta

Minister Waldemar Cerekiewicz podkreśla, że Borowski miał możliwość zakończenia sprawy.

Aktualności

Utworzono: środa, 25, marzec 2026 19:16 – Poprawiono: czwartek, 26, marzec 2026 13:20

Opublikowano: środa, 25, marzec 2026 19:16

Odsłony: 288

Adam Borowski mógł przeprosić, nie chce tego zrobić – mówi w RMF FM Waldemar Żurek.

Dodał jednocześnie, że nie chce, aby Borowski stał się "ikoną tej grupy politycznej, którą reprezentuje, jako osoba prześladowana".

Do sprawy odniósł się także wcześniej prezydent.

Oczywiście sprawę znam, zresztą znam też Adama Borowskiego – działacza opozycji antykomunistycznej, bardzo odważnego człowieka, który zawsze stawał po stronie Polski. Niepokojąca jest ta informacja. Jeszcze nie podjęłem żadnych decyzji na temat użaskawień. Są już gotowe na moim biurku, ale w związku z wieloma obowiązkami jeszcze nie zdążyłem się nad nimi pochylić. Poproszę o pełną analizę sprawy pana Adama Borowskiego – powiedział Karol Nawrocki w TV Republika.

Za:tysol.pl